

FUNKCJA ADWOKATA KOŚCIELNEGO W PROCESIE KARNYM*

Marek Saj CSsR

Katedra Kościelnego Prawa Karnego, Wydział Prawa Kanonicznego
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Streszczenie. Adwokat bierze udział w kanonicznym procesie karnym. Jego głównym zadaniem jest pomoc oskarżonemu w procesie. Adwokat jest bezwzględnie zobowiązany do poszukiwania prawdy obiektywnej przy analizowaniu całego materiału zebranego we wstępnym postępowaniu dotyczącym obrony oskarżonego w procesie sądowym. Przypadkowa osoba nie może być adwokatem, ale musi zostać wyznaczona przez stronę bądź przez sędziego. Prokurator lub adwokat, zanim podejmie się zadania, zobowiązany jest złożyć w trybunale autentyczne zlecenie.

Publikacja ta zmierza do ukazania charakteru i zadań adwokata w kanonicznym procesie karnym. W sposób ogólny zostało przedstawione zagadnienie przestępstwa, ponieważ jest podstawą wymierzania kar w Kościele, następnie – droga wymierzania kar w sądzie karnym albo administracyjnym, a także udział adwokata kościelnego i jego dokładne obowiązki w procesie karnym i wreszcie sposób wymierzania kar w Kościele, dotyczące osoby adwokata. Refleksja ta ma na uwadze przede wszystkim procesy prowadzone w Kościołach partykularnych i w instytucjach życia konsekrowanego, uregulowane w Kodeksie Prawa Kanonicznego, nie na najwyższym szczeblu kościelnym, ponieważ oprócz regulacji zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego, mają one swoje własne unormowania.

Słowa kluczowe: Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r., przestępstwa, kary kościelne, prawda obiektywna,

WSTĘP

Osoba i zadania adwokata kościelnego w procesie karnym, w całej problematyce związanej z postacią adwokata, należy do bardzo rzadko poruszanych, co potwierdza niezwykle skąpa literatura w tej materii. Choćby pobieżna weryfikacja bibliografii zarówno obcojęzycznej, jak i polskiej dowodzi, że temat ten jest jakby pomijany przez kanonistów, być może dlatego, że w praktyce ma on niewielkie zastosowanie. I nie chodzi o to, że procesów karnych nie ma, choć rzeczywiście należą one do rzadkości, ale nie mówi się o nich, właśnie ze względu na ich przedmiot, czyli przestępstwo i osobę oskarżonego. Na naszym rodzimym gruncie omówienie roli adwokata kościelnego w procesie karnym

* Artykuł ten stanowi treść referatu wygłoszonego podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Adwokat kościelny – czyli kto?” zorganizowanej przez Koło Naukowe Kanonistów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w dniu 18 kwietnia 2012.

możemy znaleźć między innymi u takich autorów jak biskup Artur Miziński¹ czy Grzegorz Harasimiak². Inni, pisząc na ten temat, ograniczają się jedynie do postaci adwokata w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa, a jeśli wspominają o nim w kontekście procesu karnego, to tylko jednym czy kilkoma zdaniem³. Znając te publikacje, chcę podkreślić, że moje rozważania będą jednak nieco inaczej skonstruowane niż u wspomnianych wyżej autorów.

Zaproponowany temat został bardzo ściśle określony i zawężony do procesu karnego, stąd też ograniczę się do wyznaczonych ram. Nie będę więc wspominał o procesie spornym, który ma wiele cech wspólnych z karnym, choć także własną specyfikę, odróżniającą go od niego⁴. Osobę adwokata chcę umieścić ściśle w kontekście problematyki karnej Kościoła katolickiego. Zostanie zatem w sposób bardzo ogólny zarysowane zagadnienie przestępstwa, gdyż jest ono podstawą wymierzania kar w Kościele, droga wymierzania kary zarówno karno-administracyjna, jak i karnosądowa, oraz udział w nich adwokata kościelnego, dalej jego dokładne obowiązki w procesie karnym, a wreszcie sposób wymierzania kar w Kościele z uwzględnieniem osoby adwokata.

1. PRZESTĘPSTWO JAKO PODSTAWA WYMIERZENIA KARY

Nie sposób mówić o procesie karnym i występującym w nim adwokacie bez choćby ogólnego zarysowania problematyki przestępstwa w kanonicznym

¹ Zob. A.G. Miziński, *Normy własne kanonicznego procesu karnosądowego*, „Prawo. Administracja. Kościół” 2002, nr 2–3 (10–11), s. 141–174; tenże, *Status prawny adwokata w Kościele łacińskim*, Lublin 2011, s. 307–311.

² Zob. G. Harasimiak, *Rola adwokata kościelnego w kanonicznym procesie karnym*, w: *Współpraca sądów ze stronami procesowymi i adwokatami*, red. R. Sztymmler, J. Krzywkowska, Olsztyn 2011, s. 173–187.

³ Zob. np. R. Sztymmler, *Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka*, Olsztyn 2000, s. 132; T. Rozkrut, *Adwokat i pełnomocnik procesowy w procesie kościelnym*, „Polonia Sacra” 2000, nr 7 (51), s. 277; M. Greszata-Telusiewicz, *Rola adwokata w procesie małżeńskim według orzecznictwa Trybunału Roty Rzymskiej*, w: *Orzecznictwo rotalne w praktyce sądowej Kościoła. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 15–16 czerwca 2009 roku*, red. T. Rozkrut, Tarnów 2010, s. 153.

⁴ „Elementem wspólnym obu procesów jest to, że podobnie dążą do realizacji prawa materialnego. Inny jest natomiast przedmiot bezprawia. Przedmiotem procesu spornego jest naruszenie praw podmiotowych – osób fizycznych lub prawnych, które może zaistnieć nawet wtedy, gdy sprawca działał w dobrej wierze, nie zdając sobie sprawy z naruszenia cudzego prawa. Natomiast przedmiotem procesu karnego jest zawinione naruszenie norm prawa karnego materialnego, wydanych przede wszystkim dla dobra publicznego, które może zaistnieć niezależnie od naruszenia praw podmiotowych. Wszczęcie procesu spornego i popieranie go – gdy chodzi o proces dotyczący spraw mających charakter prywatny – jest uzależnione od woli osoby pokrzywdzonej (*ad instantiam partis lesae*). Natomiast wszczęcie i popieranie procesu karnego następuje z urzędu (*ex officio*), gdyż zawsze proces ten ma charakter publiczny”; J. Krukowski, *Proces karny*, w: G. Erlebach, A. Dzięga, J. Krukowski, R. Sztymmler, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. V, ks. VII: *Procesy*, Poznań 2007, s. 400.

porządku prawnym. Do procesu bowiem nie dojdzie, jeśli nie zostanie popełnione przestępstwo lub przynajmniej nie pojawią się przesłanki, iż takowe być może miało miejsce. Zgodnie z *Kodeksem prawa kanonicznego* z 1983 r., „nie można nikogo karać, jeżeli popełnione przez niego zewnętrzne naruszenie ustawy lub nakazu nie jest ciężko poczytalne na skutek winy umyślnej lub nieumyślnej” (kan. 1321 §1)⁵. Nie jest to typowa definicja przestępstwa, gdyż ta pozostawiona jest nauce prawa, cytowany kanon zaś zawiera jedynie konieczne elementy przestępstwa. Przystępstwem jest więc w tym kontekście zewnętrzne naruszenie ustawy lub nakazu poważnie poczytalne na skutek winy umyślnej lub nieumyślnej. Żeby zatem stwierdzić, czy w danym wypadku zostało popełnione przestępstwo, należy przeanalizować trzy kwestie: czy powstała szkoda publiczna na skutek zewnętrznego naruszenia porządku publicznego bronionego przez prawo; czy zostało dokonane z winy umyślnej; oraz czy chodzi o naruszenie normy lub nakazu opatrzonej sankcją karną. Gdyby któryś z tych elementów nie został spełniony, wówczas nie można mówić o popełnieniu przestępstwa w rozumieniu prawa kanonicznego⁶.

2. DROGA WYMIERZENIA KARY

Jeśli są dowody lub przesłanki za tym, że zostało dokonane przestępstwo, wówczas przełożony kościelny zobowiązany jest rozpocząć postępowanie. Jednak z drugiej strony prawodawca kodeksowy wyraźnie zaznacza, że niekonieczne i nie zawsze trzeba wszczynać postępowanie, by wymierzyć lub zdeklarować karę. Prawodawca kodeksowy stanowi: „ordynariusz dopiero wtedy powinien wszczynać postępowanie sądowe lub administracyjne celem wymierzenia lub deklaracji kary, gdy uznał, że ani braterskim upomnieniem, ani naganą, ani też innymi środkami pasterskiej troski nie można w sposób wystarczający naprawić zgorznienia, wyrównać naruszonej sprawiedliwości i doprowadzić do poprawy winnego”⁷. Na pierwszym miejscu w Kościele nie stawia się więc kary, ale poprawę przestępcy. Cele bowiem kary kanonicznej mogą być osiągnięte innymi, pozakarnymi środkami. Karanie jest narzędziem ostatecznym, gdy zawiodą inne środki. Warto tutaj podkreślić, że zastosowanie środków zaradczych nie wyklucza rozpoczęcia postępowania karnego. Nie są to zatem środki zastępcze, ale gdyby były one wystarczające, tzn. nastąpiło osiągnięcie celów kary, wówczas postępowania nie należy rozpoczynać. Z uwagi na przepisy kodeksowe pierwszym sposobem postępowania jest więc upomnienie, nagana czy też inne środki

⁵ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, 25 I 1983, AAS 75(1983), pars II, pp. 1–317; *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 (dalej: KPK).

⁶ Por. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 97–124.

⁷ KPK, kan. 1341.

pasterskiej troski⁸. Ocena tego, czy środki te osiągnęły cel kościelnej kary, należy do ordynariusza. Obecnie, w przeciwieństwie do *Kodeksu prawa kanonicznego* z 1917 r.⁹, nie mówimy o odwetowym celu kary kościelnej, czyli odpłacie za popełnione przestępstwo. Jerzy Syryjczyk, powołując się na J. Ariasa, twierdzi, że wszystko, co oznaczałoby zemstę, odwet, pomszczenie, jest obce dzisiejszemu rozumieniu kary kanonicznej¹⁰. Według obowiązującego *Kodeksu prawa kanonicznego*, karanie ma na celu – jak zapisano w cytowanej normie – naprawienie powstałego zgorzenia, wyrównanie naruszonej sprawiedliwości i poprawę przestępcy. Te trzy cele muszą być spełnione łącznie, by ordynariusz mógł odstąpić od drogi postępowania zmierzającego do wymierzenia lub deklaracji kary. Gdyby nie udało się ich osiągnąć, należy owo postępowanie rozpocząć¹¹.

Może ono pójść jedną z dwóch dróg: drogą procesu karnoadministracyjnego, czyli pozasądową, lub drogą procesu karnosądowego, czyli sądową¹². Ilekroć uzasadnione przyczyny przeszkadzają w przeprowadzeniu procesu sądowego, karę można wymierzyć lub deklarować dekretem pozasądowym. Natomiast środki karne i pokuty mogą być w każdym wypadku nakładane dekretem. O wyborze drogi decyduje sam ordynariusz, na co wyraźnie wskazują normy kodeksowe¹³. Postępowanie administracyjne jest oczywiście postępowaniem prostszym, szybszym, unika się przy tym zbędnego rozgłosu, nierzadko zgorzenia lub zniesławienia oskarżonego¹⁴, jest więc częściej wybierane, jeśli oczywiście prawo na to pozwala – bo są sytuacje, kiedy czynić tego nie wolno¹⁵. Przykładowo, gdy wyższy przełożony instytutu zakonnego ma podstawy do wydalenia zakonnika z instytutu, sprawę będzie prowadził drogą administracyjną, gdyż

⁸ Por. kan. 1339–1341.

⁹ *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Typis Polyglottis Vaticanis 1943, can. 2286: „Poenae vindicativae ille sunt, quae directe ad delicti expiationem tendunt ita ut earum remissio e cessatione contumaciae delinquentis non pendet”. Rozważając jednak treść kanonu 2215 poprzednio obowiązującego *Kodeksu* („Poenae ecclesiastica est privatio alicuius boni ad delinquentis correctionem et delicti punitionem a legitima auctoritate inflictā”), należy stwierdzić, że prawodawca wskazuje zarówno na cel poprawczy, jak i odwetowy kary kościelnej. Jest to więc zastosowanie tzw. teorii mieszanej celów kary. Jednak komentatorzy tej normy większy nacisk kładli na cel odwetowy. Por. J. Krukowski, F. Lempa, *Sanckje w Kościele*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 4, Lublin 1987, s. 160.

¹⁰ Por. J. Syryjczyk, *Sanckje w Kościele...*, dz. cyt., s. 55.

¹¹ Tamże, s. 258.

¹² Por. KPK, kan. 1718 § 1, 3, 1720–1721; J. Krukowski, F. Lempa, *Sanckje w Kościele*, dz. cyt., s. 188; J. Krukowski, *Proces karny*, dz. cyt., s. 407–409; A.G. Miziński, *Normy własne kanonicznego procesu...*, dz. cyt., s. 141–144.

¹³ Por. KPK, kan. 1341, 1718 § 1, 3 i 1721 § 1.

¹⁴ Por. J. Syryjczyk, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, „Prawo Kanoniczne” 34 (1991), nr 3–4, s. 149–150; D. Borek, *Uprawnienia i obowiązki ordynariusza w początkowej fazie wymiaru kar (kann. 1341–1342)*, „Prawo Kanoniczne” 50 (2007), nr 3–4, s. 275, 285–286.

¹⁵ KPK, kan. 1342 § 2: „Dekretem nie można wymierzać lub deklarować kar wiążących na stałe, jak również tych kar, których zabrania wymierzać dekretem ustanawiająca je ustawa lub nakaz”.

do tego zobowiązuje go przewidziana prawem procedura, która jest właśnie procedurą administracyjną¹⁶. Tak w wydaleniu fakultatywnym, jak i obligatoryjnym sprawa opiera się na udokumentowanych zdarzeniach. Jeśli na przykład zakonnik przebywa nielegalnie poza domem zakonnym przez ponad sześć miesięcy, wówczas *Kodeks prawa kanonicznego* pozwala przełożonemu – ale nie zobowiązuje go – do rozpoczęcia postępowania o wydalenie takiego zakonnika z instytutu zakonnego¹⁷. Oczywiście wcześniej przełożony musi go usilnie nakłaniać i wspomagać, aby powrócił do wspólnoty zakonnej i wytrwał w powołaniu¹⁸. Wszystkie te zabiegi przełożonego winny być udokumentowane¹⁹.

Podobna sytuacja dotyczy wydalenia obowiązkowego. Może się bowiem zdarzyć, że zakonnik popełnił któryś z czynów taksatywnie wyliczonych w *Kodeksie*, które zobowiązują przełożonego do wydalenia członka instytutu²⁰. Są to: zabójstwo, porwanie, zatrzymywanie człowieka, okaleczenie, poważne zranienie²¹, przerwanie ciąży²², trwanie w konkubinacie lub innym grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, które wywołuje zgorszenie²³. Tutaj także sprawa musi być odpowiednio i wystarczająco udokumentowana²⁴. Tak w przy-

¹⁶ Por. KPK, kan. 697–700; W. Kiwior, *Procedura obowiązująca przy eksklaustracji, sekularyzacji i wydalaniu z instytutu życia zakonnego*, w: *Formacja zakonna*, red. J.W. Gogola, t. 2, Kraków 1996, s. 157–161.

¹⁷ Por. KPK, kan. 696 § 1.

¹⁸ Por. KPK, kan. 665 § 2.

¹⁹ Por. KPK, kan. 697; M. Bider, *Wydalenie fakultatywne z instytutu zakonnego według Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Lublin 2006, s. 99–102.

²⁰ KPK, kan. 695 § 1: „Członek powinien być wydalony z powodu przestępstw, o których w kan. 1397, 1398 i 1395, chyba że w wypadku przestępstw, o których w kan. 1395, § 2 przełożony uważa, iż wydalenie nie jest bezwzględnie konieczne, ponieważ i w inny sposób można zaradzić poprawie życia członka oraz wyrównaniu naruszonej sprawiedliwości i naprawieniu zgorszenia”.

²¹ KPK, kan. 1397: „Kto popełnia zabójstwo albo siłą lub podstępem porywa lub zatrzymuje człowieka, bądź go okalecza czy poważnie rani, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa pozbawieniami i zakazami, o których w kan. 1336. Zabójstwo zaś osób, o których w kan. 1370, jest karane tam ustanowionymi karami”.

²² KPK, kan. 1398: „Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa”.

²³ KPK, kan. 1395 § 1: „Duchowny konkubinariusz poza wypadkiem, o którym w kan. 1394, oraz duchowny trwający w innym grzechu zewnętrznym przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, wywołującym zgorszenie, winien być ukarany suspensą, do której, gdy mimo upomnienia trwa w przestępstwie, można stopniowo dodawać inne kary, aż do wydalenia ze stanu duchownego”. § 2: „Duchowny, który w inny sposób wykroczył przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, jeśli jest to połączone z użyciem przymusu lub gróźb, albo publicznie lub z osobą małoletnią poniżej lat szesnastu, powinien być ukarany sprawiedliwymi karami, nie wyłączając w razie potrzeby wydalenia ze stanu duchownego”.

²⁴ KPK, kan. 695 § 2: „W tych przypadkach wyższy przełożony, zebrawszy dowody co do faktu i poczynałości, winien zakomunikować wydalonemu członkowi oskarżenie i dowody, dając mu możliwość obrony. Wszystkie akta podpisane przez przełożonego wyższego i notariusza, wraz z odpowiedziami członka sporządzonymi na piśmie i podpisanymi przez niego samego, należy przesłać do najwyższego przełożonego”.

padku wydalenia fakultatywnego, jak i obligatoryjnego oskarżony musi mieć możliwość obrony²⁵.

Wracając do zagadnienia wyboru drogi postępowania, należy jeszcze dodać, że choć prawodawca dopuszcza wymierzanie kar w postępowaniu administracyjnym, przy zachowaniu ustawowego pierwszeństwa dla drogi postępowania sądowego, to w niektórych wypadkach wprost zabrania karać w postępowaniu pozasądowym²⁶. Za wyborem drogi administracyjnej, a zaniechaniem sądowej muszą przemawiać słuszne przyczyny²⁷.

W tym miejscu warto zastanowić się, czy w przypadku drogi administracyjnej, jak widać łatwiejszej, uczestniczy w takim procesie adwokat, czy też nie. Należy podkreślić, że ani strona, ani sędzia nie ma tutaj obowiązku powołania go. Jednak z drugiej strony, czy można mówić, że takie prawo przysługuje oskarżonemu? Odpowiedź może być tylko negatywna. W procesie karnoadministracyjnym strona procesowa takiego prawa nie ma. Potwierdzenie tego znajdujemy w kanonach dotyczących przebiegu procesu. Zagadnienie roli adwokata omówione jest dopiero przy kwestiach dotyczących procesu sądowego, nie ma go natomiast przy procesie pozasądowym²⁸. Wprost na ten temat wypowiada się znany kanonista Józef Krukowski: „W postępowaniu karno-administracyjnym nie dopuszcza się interwencji adwokata. Oskarżony ma bronić się sam, jakkolwiek może osobiście konsultować się z adwokatami lub ekspertami”²⁹. Z drugiej jednak strony, w ostatnim czasie do udziału adwokata w procesie karnoadministracyjnym nieco inaczej podchodzi Kongregacja Nauki Wiary w przestępstwach jej zarezerwowanych. Według jej praktyki, we wszystkich procesach dotyczących cięższych przestępstw popełnionych przez duchownych, w których kary wymierzane są im dekretem administracyjnym wiążącym na stałe, powinien brać udział adwokat. Mając to na uwadze, należy przypomnieć normę kodeksową, według której „wnoszący rekurs ma zawsze prawo posłużyć się adwokatem lub pełnomocnikiem, unikając bezużytecznej zwłoki; co więcej, obrońca winien być ustanowiony z urzędu, jeżeli wnoszący rekurs nie ma obrońcy, a przełożony uzna to za konieczne; przełożony jednak zawsze może nakazać, by wnoszący rekurs sam się stawił, by zostać przesłuchanym”³⁰. Przepis ten jednoznacznie wypowiada się o możliwości rekursu poprzez adwokata. Można zatem pytać: skoro adwokat może wnieść rekurs w imieniu strony, to czemu nie może występować w procesie?

²⁵ Por. KPK, kan. 695 § 2, 697, 2¹–3¹.

²⁶ Por. 1342 § 2; A.G. Miziński, *Normy własne kanonicznego procesu...*, dz. cyt., s. 141–142.

²⁷ Por. J. Syryjczyk, *Niektóre gwarancje...*, dz. cyt., s. 149.

²⁸ Por. KPK, kan. 1720, 1723.

²⁹ J. Krukowski, *Proces karny*, dz. cyt., s. 408.

³⁰ KPK, kan. 1738.

3. OBOWIĄZEK ADWOKATA W PROCESIE KARNYM

Jak zaznaczono wyżej, jeśli sprawa prowadzona jest na drodze karnoadministracyjnej, czyli pozasadowej, proces kończy się wydaniem dekretu, ze wszystkimi tego konsekwencjami³¹. Ordynariusz może jednak zdecydować, że należy wszcząć proces karnosądowy³². W takim wypadku udział adwokata jest obowiązkowy³³. Sędzia kompetentny do rozpatrzenia danej sprawy karnej jeszcze przed zawiązaniem sporu³⁴ winien zaproponować oskarżonemu, aby ten ustanowił sobie adwokata. Termin, do kiedy ma to uczynić, wyznacza sędzia³⁵. Gdyby się zdarzyło, że oskarżony nie ustanowił sobie adwokata, wówczas to sam sędzia, także przed zawiązaniem sporu, powinien go mianować. Jest to tak zwany adwokat z urzędu. Będzie on wykonywał swoje adwokackie zadanie dopóty, dopóki oskarżony nie ustanowi sobie adwokata³⁶. Norma taka dodatkowo potwierdza, iż niemożliwy jest proces karny bez udziału adwokata. Oskarżony w procesie karnym może ustanowić sobie więcej niż tylko jednego adwokata. Wówczas strona procesowa winna ustalić między nimi sposób ich występowania³⁷. Ma ona również prawo odwołania wyznaczonego przez siebie wcześniej adwokata. W sytuacji gdy nie powołała innego, musi to zrobić sędzia z urzędu, gdyż wymaga tego prawo kodeksowe, a ponadto na każdym etapie procesu musi być zabezpieczone prawo do obrony osoby oskarżonej. Można tu wspomnieć jeszcze inną sytuację, kiedy to wyznaczony adwokat zostanie usunięty – tylko z poważnej przyczyny – dekretem sędziego, czy to z własnej jego (sędziego) inicjatywy, czy na wniosek rzecznika sprawiedliwości. Tutaj, podobnie jak

³¹ Ordynariusz lub sędzia może „wydać dekret uwalniający oskarżonego od odpowiedzialności karnej, deklarując jego niewinność, jeśli zaistniały okoliczności uwalniające go od takiej odpowiedzialności (kan. 1342 § 3 i 1726). Nic nie stoi na przeszkodzie, aby ordynariusz w każdej fazie postępowania zawiesił je, zakończył i wydał dekret uwalniający (por. kan. 1718 § 2; 1724 § 1; 1726); wydać dekret skazujący, jeśli z pewnością stwierdzi, że przestępstwo zostało popełnione i nie nastąpiło wygaśnięcie skargi kryminalnej. Taki dekret winien respektować normy zawarte w kan. 1342–1350. Dekret skazujący zawsze powinien zawierać przynajmniej sumarycznie uzasadnienie prawne (*in iure*) i faktyczne (*in facto*) (kan. 1720, 3). Oskarżony, który został skazany dekretem ordynariusza o charakterze karno-administracyjnym, i czuje się pokrzywdzony, ma prawo do wniesienia rekursu hierarchicznego, łącznie z apelacją do drugiej sekcji Sygnatury Apostolskiej. Taki rekurs ma skutek zawieszający (kan. 1353)”; J. Krukowski, *Proces karny*, dz. cyt., s. 408.

³² Por. KPK, kan. 1721.

³³ KPK, kan. 1481 § 2: „W sprawie karnej oskarżony musi mieć zawsze adwokata albo ustanowionego przez siebie, albo danego przez sędziego”.

³⁴ KPK, kan. 1513: „Zawiązanie sporu ma miejsce wtedy, gdy dekretem sędziego, w oparciu o żądania i odpowiedzi stron, zostaje określony zakres sporu”.

³⁵ Por. KPK, kan. 1723 § 1, 1481 § 1. „Czas ustanowiony przez sędziego jest terminem sędziowskim, stąd też może być przez sędziego, w zależności od potrzeb konkretnego przypadku, zmieniony”; A.G. Miziński, *Status prawny adwokata...*, s. 308.

³⁶ Por. KPK, kan. 1723 § 2; J. Krukowski, *Proces karny*, dz. cyt., s. 411; A.G. Miziński, *Normy własne kanonicznego procesu...*, dz. cyt., s. 152.

³⁷ Por. KPK, kan. 1482 § 3; A.G. Miziński, *Status prawny adwokata...*, dz. cyt., s. 308–309.

wcześniej, nowego adwokata wyznacza sam oskarżony, a w razie niewyznaczenia go prawo to przechodzi ponownie na sędziego³⁸.

W kwestii obowiązkowego wyznaczenia adwokata w procesie karnym należy także zwrócić uwagę na skutek prawny niezachowania tego obowiązku. Można bowiem pytać, czy, jeśli w takim procesie nie brał udziału adwokat, wydany wyrok będzie ważny, bez względu na przyczynę tego braku – sędzia mógł nie powołać adwokata albo w ogóle nie poinformował oskarżonego o możliwości jego wyznaczenia. Takie pytanie zadaje cytowany już wcześniej Józef Krukowski: „Czy ta obligatoryjność ustanowienia adwokata jest wymagana do ważności akt procesowych do tego stopnia, iż zaniedbanie wykonania tego obowiązku przez sędziego powoduje nieważność wyroku”³⁹, i stwierdza: „Biorąc pod uwagę dyspozycje kan. 10 i 124, należy dać odpowiedź negatywną, chociaż możliwe jest pociągnięcie sędziego, który zaniedbał wyznaczenie adwokata, do odpowiedzialności i do naprawienia szkody”⁴⁰. To samo zagadnienie podejmuje w swoim obszernym studium o adwokacie kościelnym biskup Artur Miziński. Również i on twierdzi, że nie można mówić o nieważności akt procesowych i nieważności wyroku w sytuacji braku obrońcy oskarżonego, gdyż norma traktująca o obowiązkowym udziale adwokata w procesie karnym nie zawiera klauzuli unieważniającej⁴¹.

Oczywiście, istnieją też inne poglądy, według których brak adwokata powoduje nieważność wyroku. Ich zwolennicy powołują się na kodeksową normę, według której „wyrok jest dotknięty wadą nieważności nieusuwalnej, jeżeli [...] jednej albo drugiej stronie odmówiono prawa do obrony”⁴². Utożsamiają oni nieobecność adwokata w procesie karnym z odmówieniem oskarżonemu prawa do obrony⁴³.

Stojąc jednak na stanowisku ważności akt procesowych i wyroku pomimo braku adwokata w procesie, nie można oczywiście odmówić stronie procesowej prawa do wniesienia skargi o nieważność wyroku. Argumentem za taką możli-

³⁸ Por. KPK, kan. 1723 § 2; A.G. Miziński, *Normy własne kanonicznego procesu...*, dz. cyt., s. 141–174.

³⁹ J. Krukowski, *Sądy w ogólności*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. V, s. 106.

⁴⁰ Tamże; KPK, kan. 10: „Jedynie te ustawy należy uznać za unieważniające lub uniezwalniające, które wyraźnie postanawiają, że akt jest nieważny, albo osoba niezdolna”. Tamże, kan. 124 § 1: „Do ważności aktu prawnego wymaga się, by był on dokonany przez zdolną do tego osobę oraz by były w nim zawarte wszystkie jego istotne elementy konstytutywne i zostały wypełnione formalności oraz warunki wymagane przez prawo do ważności aktu”. § 2: „Domniemywa się ważność aktu prawnego właściwie dokonanego w jego elementach zewnętrznych”.

⁴¹ Por. A.G. Miziński, *Status prawny adwokata...*, dz. cyt., s. 310–311. Widać tutaj ewolucję poglądów tego autora, gdyż w opracowaniu sprzed kilku lat twierdził – powołując się na takich kanonistów, jak G. Di Mattia czy R. Coppola – że „brak udziału adwokata lub brak obrony oskarżonego powoduje nieważność nieusuwalną wyroku w myśl kanonu 1620 n. 7?”; tenże, *Normy własne kanonicznego procesu...*, dz. cyt., s. 151.

⁴² KPK, kan. 1620, 7.

⁴³ Autorów prezentujących to stanowisko wymienia A.G. Miziński, *Status prawny adwokata...*, dz. cyt., s. 310.

wością jest choćby przemówienie papieża Jana Pawła II do Trybunału Roty Rzymskiej z 1989 r.,⁴⁴ „Faktyczna obrona nie jest wymagana do ważności procesu, jakkolwiek pozostaje zawsze konkretną możliwością. [...] Jednak w procesie karnym nie może brakować faktycznej obrony, również w sensie czysto technicznym, ponieważ oskarżony w procesie karnym zawsze musi mieć adwokata”⁴⁵.

Adwokat w procesie karnym ma nieco inne zadanie niż choćby w procesie o stwierdzenie nieważności zawartego małżeństwa. W tym drugim wypadku reprezentuje on stronę, a gdyby był równocześnie jej pełnomocnikiem, może podejmować w jej imieniu wiele decyzji⁴⁶. W pierwszym natomiast nie jest reprezentantem oskarżonego, ale broni go w procesie, dlatego też adwokatem nie może być osoba przygodna, ale formalnie wyznaczona przez stronę. Adwokat przed podjęciem się zadania musi złożyć w trybunale autentyczne zlecenie⁴⁷. Jego głównym zadaniem jest podtrzymywanie roszczeń strony oraz przedkładanie sędziemu interpretacji akt i dowodów na korzyść oskarżonego. Spoczywa na nim bezwzględny obowiązek poszukiwaniu prawdy obiektywnej przy analizowaniu całego materiału zebranego we wstępnym postępowaniu dotyczącym obrony oskarżonego w procesie sądowym⁴⁸. Znaczenie roli adwokata w procesie karnym podkreśla także fakt, iż oskarżony najczęściej nie ma aż tak dobrej orientacji w procedurze prawnej, w interpretacji różnych zdarzeń, zwłaszcza że w procesie występuje rzecznik sprawiedliwości, osoba, która pełni funkcję oskarżyciela, zatem dobrze przygotowana do swoich zadań⁴⁹.

4. SPOSÓB WYMIERZENIA KARY

W naszych rozważaniach konieczne wydaje się także przypomnienie o dwóch rodzajach kar kościelnych, z uwzględnieniem sposobu ich wymierzenia. Mianowicie prawo kodeksowe mówi o karach *ferendae sententiae* oraz

⁴⁴ Jan Paweł II, Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej, *Wszelka działalność sądowicza w Kościele musi się kierować zasadą: „Prawo do obrony pozostaje zawsze nienaruszone”*, 26 stycznia 1989, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. V: *Orędzia, Przesłania, Przemówienia okolicznościowe*, Kraków 2007, s. 674–677. Zob. G. Leszczyński, *Prawo do obrony w przemówieniach Jana Pawła II do Roty Rzymskiej*, „Ius Matrimoniale” 13 (19) 2008, s. 99–110.

⁴⁵ Jan Paweł II, Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej, s. 675, nr 5.

⁴⁶ Zob. T. Rozkrut, *Adwokat i pełnomocnik procesowy...*, dz. cyt., s. 275–287; R. Sztuchmiller, *Sądownictwo kościelne...*, dz. cyt., s. 122–136.

⁴⁷ Por. KPK, kan. 1484 § 1.

⁴⁸ Por. J. Krukowski, *Proces karny*, dz. cyt., s. 411.

⁴⁹ Por. KPK, kan. 1721 § 1, kan. 1430: „Dla spraw spornych, w których może być zagrożone dobro publiczne, i dla spraw karnych, należy ustanowić w diecezji rzecznika sprawiedliwości, którego obowiązkiem jest zabezpieczenie dobra publicznego”; A.G. Miziński, *Status prawny adwokata...*, dz. cyt., s. 308.

o karach *latae sententiae*. Trzeba o tym napomknąć choćby bardzo ogólnie, gdyż będzie to miało odniesienie do wspomnianych zadań adwokata kościelnego w procesie karnym. Otóż kary *ferendae sententiae* wymierzane są przez sędziego lub kompetentnego przełożonego, natomiast *latae sententiae* zaciągane są na mocy prawa, przez sam fakt popełnienia przestępstwa⁵⁰. Jak wiadomo, podział ten właściwy jest Kościołowi łacińskiemu. Kościoły wschodnie ani ustawodawstwo cywilne nie znają kar zaciąganych przez sam fakt popełnienia przestępstwa⁵¹. Używając pojęcia kodeksowego, w wymienionych systemach istnieją jedynie kary *ferendae sententiae*, czyli wymierzane. Trzeba także podkreślić, że kary *latae sententiae* należą w prawodawstwie Kościoła łacińskiego do wyjątków. Jeśli za jakiś czyn grozi taka kara, to musi ona być wyraźnie przewidziana w ustawie lub nakazie karnym⁵².

Jak łatwo się domyślić, w przypadku kar *latae sententiae* adwokat kościelny nie jest potrzebny. Przestępstwo zostało już popełnione, kara zaciągnięta, sprawca przestępstwa zobowiązany jest do jej respektowania, czyli wypełnienia. Tutaj należy od razu zaznaczyć, że w niektórych sytuacjach kara *latae sententiae* już spełniła swoje zadanie, osiągnęła skutek – osoba poprawiła się. Nie będzie już potrzebna deklaracja o zaciągnięciu kary.

Można jednak pytać, co by było w sytuacji z jednej strony dążenia przełożonego do deklaracji kary *latae sententiae*, z drugiej zaś stwierdzenia rzekomego sprawcy przestępstwa, że nie zaciągnął on takiej kary, gdyż na przykład nie był poczytalny, działał w ciężkiej bojaźni czy też został do tego przymuszony. Czy w takim wypadku nie byłby potrzebny adwokat? Gdyby przełożony chciał wyjaśnić sprawę, używając do tego środka, jakim jest proces karnosądowy, to na pewno tak, ale jeśli wybrałby postępowanie administracyjne, to już nie. Czy jednak na drodze administracyjnej dałoby się wyjaśnić takie wątpliwości? Pytania takie należy chyba pozostawić otwartymi, choć wydaje się, że droga sądowa jest tu najlepsza, bo pozwala uszanować i zachować prawo wiernego do obrony i dojść do obiektywnej prawdy.

Zagadnienie to nie jest wyłącznie teoretyczne, gdyż sama deklaracja kary nie musi kończyć sprawy. Może na przykład mieć miejsce apelacja⁵³ lub re-

⁵⁰ Por. KPK, kan. 1314: „Kara jest najczęściej karą wymierzaną wyrokiem, to jest taką, iż nie wiąże winnego, jeśli nie zostanie wymierzona; jest zaś karą wiążącą mocą samego prawa, tak iż wiąże przez sam fakt popełnienia przestępstwa, jeśli to wyraźnie postanawia ustawa lub nakaz”.

⁵¹ Por. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele...*, dz. cyt., s. 74.

⁵² „Ze względu na wyjątkowy charakter kar *latae sententiae* prawodawca wymaga, aby były one wyraźne (*expresse*) ustanowione w ustawie lub w nakazie karnym. Z reguły prawodawca na oznaczenie tych kar posługuje się sformułowaniem *poena latae sententiae*. Poza tym wyraźnemu zaznaczeniu, że chodzi o kary wymierzane przez sam fakt popełnienia przestępstwa, służą wyrażenia: *ipso iure* (kan. 194 § 1), *ipso facto* (kan. 1383), jak i *eo ipso*”; tamże, s. 72–73.

⁵³ Apelacja to „odwołanie się od wyroku niższej instancji do sądu wyższej instancji w celu ponownego rozpatrzenia sprawy, uchylenia lub zmiany wyroku. [...] Apelację należy zgłosić sędziemu, który wydał wyrok w zawitym terminie 15 dni użytecznych od wiadomości o ogłoszeniu

kurs⁵⁴ sprawcy. Wówczas następuje tak zwane zawieszenie obowiązku wykonania kary⁵⁵. „Skutek zawieszający oznacza zamrożenie wyroku sądowego lub dekretu władzy aż do prawnego orzeczenia wyższej instancji”⁵⁶.

Przy zaciąganiu kar *latae sententiae* sprawa będzie łatwa na przykład w sytuacji zawarcia lub choćby usiłowania zawarcia związku cywilnego przez duchownego⁵⁷ lub członka instytutu zakonnego⁵⁸. Tutaj przełożonemu deklarującemu zaciągnięcie kary wystarczy albo akt zawarcia takiego związku, albo zeznanie pod przysięgą dwóch świadków⁵⁹. Takim dowodom nie da się zaprzeczyć, stąd rekurs będzie niemożliwy. Z pewnością dużo trudniej orzec zaciągnięcie kary *latae sententiae* na przykład przy apostazji, herezji czy schizmie⁶⁰. W tych jednak sytuacjach nie ma miejsca dla adwokata kościelnego, sprawa bowiem kierowana jest drogą administracyjną.

wyroku”; M. Sitarz, *Słownik prawa kanonicznego*, Warszawa 2004, kol. 14. Zob. KPK, kan. 1628–1640, 1681–1685.

⁵⁴ Rekurs to „odwołanie się przez adresata, który czuje się pokrzywdzony, od dekretu przełożonego do przełożonego hierarchicznie wyższego w celu zmiany decyzji”; M. Sitarz, *Słownik prawa kanonicznego*, dz. cyt., kol. 157–158. Zob. KPK, kan. 1353; por. G. Leszczyński, *Sprawiedliwość administracyjna w Kościele, w: 25-lecie promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Obowiązki i stosowanie w Polsce*, red. J. Krukowski, Z. Tracz, Łódź 2009, s. 191–196.

⁵⁵ KPK, kan. 1353.

⁵⁶ *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 1015.

⁵⁷ Por. KPK, kan. 1394 § 1; J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003, s. 158–160.

⁵⁸ Por. KPK, kan. 1394 § 2; J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne...*, dz. cyt., s. 160–161.

⁵⁹ KPK, Kan. 1394 § 1: „Przy zachowaniu przepisu kan. 194, § 1, n. 3, duchowny usiłujący zawrzeć małżeństwo, choćby tylko cywilne, podlega suspensie wiążącej mocą samego prawa. Gdy po upomnieniu nie poprawia się i nadal daje zgorzenie, może być karany stopniowo pozbawieniami lub także wydaleniem ze stanu duchownego”. § 2: Zakonnik ślubów wieczystych, który nie jest duchownym, usiłując zawrzeć małżeństwo choćby tylko cywilne, podlega interdyscyplinarnemu wiążącemu mocą samego prawa, z zachowaniem przepisu kan. 694”. Kan. 694 § 1: „Na mocy samego prawa jest wydalony z instytutu członek, który: 1. notorycznie odstąpił od wiary katolickiej; 2. zawarł małżeństwo lub usiłował je zawrzeć, nawet tylko cywilne”. § 2: „W tych przypadkach przełożony wyższy wraz ze swoją radą powinien, po zebraniu dowodów, bezzwłocznie wydać stwierdzenie faktu, ażeby prawnie stało się wiadome wydalenie”. Por. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne...*, dz. cyt., s. 158–161; W. Kiwior, *Procedura obowiązująca...*, dz. cyt., s. 148–157.

⁶⁰ KPK, kan. 1364 § 1: „Odstępca od wiary, heretryk lub schizmatyk podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, przy zachowaniu przepisu kan. 194, § 1, n. 2; duchowny może być ponadto ukarany karami, o których w kan. 1336, § 1, n. 1, 2 i 3”. § 2: „Jeśli tego domaga się długotrwały upór lub wielkość zgorzenia, można dołączyć także inne kary, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego”. Kan. 751: „Herezją nazywa się uporczywe, po przyjęciu chrztu, zaprzeczanie jakiegokolwiek prawdziwego, w którą należy wierzyć wiarą boską i katolicką, albo uporczywe powątpiewanie o niej; apostazją – całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej, schizmą – odmowa uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymskiego lub utrzymywania wspólnoty z członkami Kościoła, uznającymi to zwierzchnictwo”. Por. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne...*, dz. cyt., s. 19–33.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując rozważania na temat funkcji adwokata kościelnego w procesie karnym, należy zaznaczyć, że jego naczelnym zadaniem jest, jak każdego obrońcy, pomoc stronie w procesie – tutaj oskarżonemu w procesie karnym. Wszystko, co dotyczy osoby adwokata, a co zawarte jest w kpk, czyli warunki pełnienia tej funkcji w Kościele czy też zlecenie otrzymane od strony procesowej, ma zastosowanie także w przypadku adwokata w procesie karnym. O ile w innych procesach kanonicznych udział adwokata nie jest obowiązkowy, o tyle w procesie karnosądowym istnieje ścisły obowiązek powołania go. Może to uczynić sam oskarżony lub sędzia. Brak udziału adwokata w takim procesie nie powoduje przy tym nieważności akt procesowych i wydanego wyroku. Jednak ze względu na rozbieżność poglądów w tej materii warto by poświęcić temu zagadnieniu osobne studium. Dodatkowo innym tematem do opracowania mógłby być udział adwokata w procesie karno-administracyjnym, ponieważ, jak to zostało podkreślone, w tej kwestii także istnieją różne poglądy i różna praktyka. W tym miejscu warto jeszcze zwrócić uwagę, iż z pewnością interesujące byłoby porównanie, choć są to odmienne systemy prawne, roli adwokata w procesie karnym państwowym i procesie karnym kanonicznym.

Powyższa prezentacja funkcji adwokata w procesie karnym ma charakter bardzo ogólny, może być jedynie przyczynkiem do dalszych, bardziej szczegółowych analiz. Refleksja ta miała na uwadze przede wszystkim procesy prowadzone w Kościołach partykularnych i w instytucjach życia konsekrowanego, nie zaś na najwyższym kościelnym szczeblu. Posługę obrońcy i wymogi stawiane adwokatowi w procesach mających miejsce w Trybunałach Stolicy Apostolskiej i odpowiednich Kongregacjach należałoby omówić oddzielenie, choćby z tego względu, że mają one swoje własne unormowania.

THE FUNCTION OF THE ECCLESIASTICAL ADVOCATE
IN A PENAL PROCESS

Summary. An advocate is involved in a canonical penal process. His main task is to assist the accused during the process. He is absolutely obliged to search for objective truth, when analyzing all the material collected in the preliminary proceedings for the defense of the accused in a lawsuit. A coincidental person cannot be the advocate, but he must be formally appointed by the party or by the judge. Before the procurator and advocate undertake their function, they must present an authentic mandate to the tribunal.

This publication is intended to draw the character and tasks of the advocate in a canonical penal process. The issue of crimes has been outlined in a general way, as it is the basis for punishments in the Church, then - the way of application of punishments in a penal or administrative

court, and the participation of an ecclesiastical advocate, then his exact duties in a penal process, and finally the way of applying punishments in the Church, regarding the person of the advocate. This reflection aims above all at the processes carried out in particular Churches and institutes of consecrated life, governed by the Code of Canon Law, not at the highest level of the Church hierarchy, because besides the regulations contained in the Code of Canon Law of the Church, they also have their own norms.

Key words: Code of Canon Law of 1983, delicts, church punishments, objective truth